

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant sekr. sądowy Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lipca 2022 r. w Warszawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

o zwrot kosztów leczenia, zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na rzecz powoda S. D. kwotę 831,17 zł (osiemset trzydzieści jeden złotych siedemnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów leczenia,

2. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na rzecz powoda S. D. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi, przy czym:

- od kwoty 26.000,00 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.000,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) od dnia 23 października 2021 r. do dnia zapłaty,

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

4. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 780,27 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych i dwadzieścia siedem groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem nie uiszczonej przez powoda opłaty od pozwu,

5. znosi wzajemnie pomiędzy stronami zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

S. D. w dniu 15 listopada 2019 r. złożył pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 26.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 listopada 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § 1 k.c. oraz kwoty 831,17 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów leczenia zgodnie z art. 444 § 1 k.c., a także kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podniósł, że w dniu 11 maja 2017 r. rozpoczął pracę przy obsłudze wtryskarki W 17 zlokalizowanej na Hali A zakładu produkcyjnego. Około godziny 15:10 powód usłyszał nietypowy dźwięk wydobywający się z wtryskarki. Kiedy podszedł bliżej aby zidentyfikować źródło nietypowego dźwięku przewód ciśnieniowy doprowadzający sprężone powietrze do maszyny uległ rozerwaniu. Końcówka uszkodzonego przewodu, z dużą siłą uderzyła powoda w gałkę oczną lewego oka. W toku postępowania zespół powypadkowy stwierdził, że przyczyną wypadku było uszkodzenie przewodu ciśnieniowego doprowadzającego sprężone powietrze i zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Powód reprezentowany przez (...) S.A., pismem z dnia 25 lipca 2018 r. zgłosił (...) (...) Sp z o.o. zaistniałą szkodę oraz wezwał pracodawcę do wypłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania. W odpowiedzi strona pozwana pismem z dnia 15 listopada 2018 r. wskazała, że nie uznaje żadnych zgłoszonych roszczeń. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pracodawcy powód wskazał na art. 435 k.c. Powód wskazał, że kwota roszczenia objęta pozwem uwzględnia wypłaconą mu kwotę jednorazowego odszkodowania z ZUS w wysokości 13.755,00 zł.

Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia powód wskazał, że po zdarzeniu z dnia 11 maja 2017 r. został przewieziony do Szpitala w W., gdzie po przeprowadzeniu specjalistycznych badań rozpoznano uraz gałki ocznej i oczodołu po stronie lewej z zaburzeniami widzenia w tym oku na poziomie światła, zaćmę pourazowa oka lewego. Następnie pozostawał pod obserwacją lekarską, gdzie wykonano mu badania niezbędne do zdiagnozowania stanu zdrowia. W szpitalu powód zgłaszał zaburzenia widzenia w lewym oku, z całkowitym zaprzestaniem widzialności wraz z bólem oka prawego. Zastosowano wobec niego leczenie zachowawcze, podano środki farmakologiczne. Sprawdzano ruchomości i ustawienia gałek ocznych, dno oka, potwierdzono również krwiak okularowy powiek po stronie lewej, otarcie naskórka okolicy powiek. W badaniu przedmiotowym w dniu wypisu wskazano na zadrażnioną gałkę oczną, rogówka przezierna, spłycona komora przednia dołem 0,5mm krwi i rozproszona krew, soczewkę mętniejącą. Powód został przekazany na Oddział Okulistyczny szpitala gdzie przebywał do dnia 13 maja 2017 r., po czym opuścił szpital z zaleceniami dalszego leczenia farmakologicznego, przeciwbólowego oraz kontroli w Poradni (...). W dniu 14 sierpnia 2017 r., powód zgłosił się do szpitala w W., gdzie po przeprowadzeniu badań potwierdzono zaczerwienienie, łzawienie, pieczenie, ból i światłowstręt oka lewego, z wydzieliną ropną oka lewego. Przy badaniu dna oka wskazał na mgliście widoczną tarczę n. II o granicach wyraźnych, bladoróżowa, płamka trudna do oceny. W szpitalu powodowi wykonano USG siatkówki, gdzie dodatkowo zdiagnozowano stan po epidemiologicznym zapaleniu spojówek i rogówki oka lewego. Powód został odesłany do domu z zaleceniami stosowania zimnych okładów na powiekę, przemywania wydzieliny, dalszej kuracji farmakologicznej, dalszej kontroli w Poradni Okulistycznej. Dalsze leczenie poszkodowany kontynuował zgodnie z zaleceniami w/w poradni. W dniu 6 marca 2018 r. powód zgłosił się do Szpitala (...). W dniu przedmiotowego badania potwierdzono rozdrażnione pooperacyjnie gałkę oczną lewą, rogówka z niewielką erozją górną i fałd błony D., dno oka widoczne mgliście. Po przeprowadzeniu badań powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. W dniu 7 marca 2018 r., wykonano zabieg operacyjny (...) przez część płaską ciała rzęskowego z usunięciem soczewki własnej podwichniętej do ciała szklстого z fiksacją sztucznej soczewki (...) mocowanej do tęczówki oka lewego. Powód przebywał w szpitalu od 6 marca 2018 r. do 12 marca 2018 r., po czym opuścił szpital z zaleceniami kontroli w Poradni Okulistycznej, w Poradni Siatkówkowej, Poradni Zdrowia Rodzinnego, dalszej kuracji farmakologicznej i przeciwbólowej. Wpadek zmienił całe życie powoda. Utrata wzroku spowodowała, że do dnia dzisiejszego nie jest w stanie wykonywać wielu podstawowych czynności m.in. dźwigania, pochylania się, z uwagi na bóle głowy. Powód nie może dokończyć remontu domu, wykonywać wielu prac budowlanych, których podejmował się przed zdarzeniem. Powód przed zdarzeniem był bardzo aktywnym człowiekiem. Wykonywał wiele prac w swoim gospodarstwie rolnym, które teraz są niemożliwe. Nie może zajmować się wnukami, jest załamany i bezsilny. Wpadek był traumatycznym wydarzeniem dla powoda, którego skutki będzie odczuwał do końca życia. Objęta pozwem kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stosunków majątkowych społeczeństwa. Zadośćuczynienie w żądanej kwocie ma swój charakter kompensacyjny i będzie ekonomicznie odczuwalne dla powoda. W zakresie żądania powoda zwrotu kosztów leczenia powód wskazał art. 444 § 1 k.c. zgodnie z którym, powód ma prawo do zwrotu wszelkich kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Kwota 831,17 zł stanowi zwrot kosztów leczenia, które obejmują koszty zakupu koniecznych leków w związku z procesem leczenia powypadkowego wraz z podjęciem niezbędnych konsultacji medycznych oraz rehabilitacyjnych (pозew, k. 1-5 a.s.).

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że powód jest zdolny do wykonywania pracy na jego dotychczasowym stanowisku tj. jako operator maszyn wtryskowych - wtryskarek, dlatego też powrócił do pracy i do chwili obecnej pracuje w zakładzie pozwanej. Pozwana nie zgadza się, że powód stał się inwalidą, bez sił do życia i z poczuciem bezradności. Skoro powód jest w stanie wykonywać wszelkie swoje obowiązki pracownicze, jakie wykonywał przed wypadkiem przy pracy w sposób tak samo jak poprzednio prawidłowy, nie można przyjąć, że nie jest on w stanie wykonywać wielu podstawowych czynności. Powód w dalszym ciągu może zajmować się wnukami, wykonywać prace w swoim gospodarstwie rolnym i być aktywnym człowiekiem. Co więcej, jak wynika z obserwacji powoda w trakcie wykonywania przezeń czynności pracowniczych, w żadnej mierze nie można ocenić jego zachowania jako człowieka bezsilnego czy załamanego. Pozwana przeczy wszelkim twierdzeniom wyrażonym w pozwie, jakoby wypadek miał zmienić całe życie powoda, a jego skutki miałyby być odczuwalne do końca życia. Powód od listopada 2018 r. cały czas pracuje na dotychczasowym stanowisku i kolejne orzeczenia lekarskie potwierdzają jego zdolność do wykonywania tej pracy. Zdaniem pozwanej zasądzenie stosownej sumy pieniężnej - jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - możliwe jest jedynie w sytuacjach unormowanych w art. 444 i 445 k.c., a w szczególności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie przyznawane jest na zasadzie fakultatywności, co oznacza, że jego zasądzenie nie jest - nawet w razie istnienia krzywdy - obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970 nr 6 poz. 111). Zadośćuczynienia nie można bowiem traktować jako ekwiwalentu, charakterystycznego dla szkody majątkowej, a poszkodowany nie może domagać się zadośćuczynienia, jeżeli doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczne.

dla ustalania wysokości ewentualnego zadośćuczynienia przez pryzmat wypadku jakiemu uległ powód i całokształtu okoliczności niniejszej sprawy wydaje się, że żądanie zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w pozwie jest wysoce wygórowane. Powód nie został na skutek zaistniałego wypadku okaleczony czy oszpecony, ma możliwość wykonywania i kontynuacji dotychczas wykonywaną pracę, jego szanse na przyszłość związane z wykonywaniem zawodu nie uległy jakimkolwiek pogorszeniu, nie powinien czuć się bezużyteczny czy bezradny życiowo, ani nie musi korzystać ze wsparcia innych. Mając na uwadze rodzaj i niewielki rozmiar doznanych obrażeń (otarcia naskórka, opuchlizna, zaczerwienienie, brak przerwania tkanek łącznych), a także wysokość jednorazowego odszkodowania, jakie powód otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zdaniem pozwanej przy całokształcie okoliczności niniejszej sprawy i zastosowaniu zasady fakultatywności, domaganie jakichkolwiek kwot przewyższających otrzymane z ZUS jednorazowe odszkodowanie należy ocenić jako zmierzające do otrzymania dodatkowego ekwiwalentu pieniężnego w celu wzbogacenia. Pozwana nie zgadza się również z przedstawioną podstawą prawną jej odpowiedzialności opartą o przepis art. 435 k.c. W niniejszej sprawie powód dochodzi od swojego aktualnego pracodawcy roszczeń uzupełniających opartych na art. 444 § 1 i § 2 kc. i art. 445 k.c. W sytuacji, gdy pracownik ulegnie wypadkowi przy pracy, może, oprócz roszczeń z ubezpieczenia społecznego, dochodzić również roszczeń uzupełniających od pracodawcy. Sąd Najwyższy wypowiedział się, że pracodawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (II PK 100/o8, OSNP 2010, nr 9-10, poz 108). Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest zaś wykazaniem, że tego rodzaju działań zaniechano, albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika. Sam fakt, że powód uległ wypadkowi przy pracy nie jest jednak wystarczający do przypisania pozwanej odpowiedzialności za skutki tego wypadku na zasadach prawa cywilnego. Przepis art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. wymaga bowiem

stwierdzenia winy pracodawcy. Wobec powyższego, pozwana nie uznaje swojej odpowiedzialności ani jakichkolwiek roszczeń powoda (odpowiedź na pozew, k. 130-136 a.s.).

Pismem z dnia 28 września 2021 r. S. D. rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 106.245,00 zł tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 26.000,00 zł od dnia 16 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 80.245,00 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma zmieniającego powództwo do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 831,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 listopada 2018 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając rozszerzenie powództwa, powód podkreślił, że dotychczas przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało ogromny wpływ wypadku na życie powoda. Biegły sądowy dr n. med. R. S. po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i zbadaniu powoda stwierdził, że doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. Biegły wskazał, że powód jest praktycznie osobą jednooczną i jest to trwały stan, gdyż nie ulegnie on poprawie. Uraz jakiego doznał powód przebiega z dużymi objawami bólowymi, a zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu. Z powodu upośledzenia wzroku powód nie jest w stanie tak samo sprawnie i wydajnie realizować zleconych mu zadań jak przed wypadkiem. Powód wychodzi jednak z założenia, że musi pracować i stara się radzić sobie z pracą na dotychczasowym stanowisku, jednak nie można przyjąć, że wszystkie polecenia służbowe ze względu na ograniczenie widzenia będzie mógł wykonać. Biegły sądowy stwierdził, że powód wykonywać powinien tylko te prace, do których nie jest potrzebna obuocznosc. Zgodnie z opinią, powód jako osoba jednooczna, nie powinien pracować na stanowisku związanym z maszynami, urządzeniami w ruchu. Biegły wyjaśnił, że osoba jednooczna nie ma prawidłowego widzenia przestrzennego, więc może nieprawidłowo oceniać odległości, usytuowania przedmiotów, a zwłaszcza gdy obiekty poruszają się. Wbrew stanowisku pozwanego powód nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności domowych jak przed wypadkiem. Powód wraz z żoną prowadzili gospodarstwo rolne, jednak nie był on w stanie aktywnie uczestniczyć we wszystkich pracach np. przy zbiorach, podczas jazdy traktorem, przy naprawie maszyn i innych urządzeń. Konieczna stała się rezygnacja z jego samodzielnego prowadzenia. W domu powód był „złotą rączką”. Z powodu doznanego urazu nie wykona żadnych precyzyjnych prac naprawczych czy mechanicznych. W chwili wypadku powód rozpoczął remont swojego domu. Fakt, że musiał nająć pracowników do prowadzonych prac, których nie był w stanie samodzielnie wykonać potęgował poczucie krzywdy i bezradności, a także wygenerował dodatkowe koszty. W następstwie wypadku i doznanych na jego skutek urazów stan psychiczny powoda pogorszył się. Stał się wycofany, nie chciał z nikim rozmawiać. Powód zmuszony był skorzystać z pomocy psychologa. Okoliczności wypadku wpłynęły negatywnie na życie powoda, a jego skutki są dla niego dotkliwe. Biorąc pod uwagę ustalony i potwierdzony przez biegłego zakres uszczerbku na zdrowiu, całokształt okoliczności sprawy, rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych oraz ujemnych następstw psychicznych, ich intensywność, okres leczenia, ograniczenie w wykonywaniu czynności życia codziennego, a także utrwalone orzecznictwo sądowe w podobnych sprawach, dochodzone roszczenie o zadośćuczynienie w ocenie strony powodowej jest adekwatne i odpowiednie do stopnia doznanych przez powoda cierpień i krzywd (pismo procesowe powoda z dnia 28 września 2021 r., k. 306 – 308 a.s.).

Odpowiadając na pismo rozszerzające powództwo, pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa oraz o zasądzenie od kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Uzasadniając swe stanowisko, strona pozwana podniosła, że zadośćuczynienie w obecnie żądanej przez powoda kwocie byłoby nieadekwatne do rozmiaru krzywdy i prowadziło do wzbogacenia powoda, podczas gdy celem tego świadczenia jest jedynie kompensata doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Dla ustalania wysokości ewentualnego zadośćuczynienia przez pryzmat wypadku jakiemu uległ powód i całokształtu okoliczności niniejszej sprawy żądanie zadośćuczynienia w wysokości 106.245,00 zł jest wysoce wygórowane. Powód nie został przecież na skutek zaistniałego wypadku okaleczony czy oszpecony, ma możliwość wykonywania i kontynuuje dotychczas wykonywaną pracę, łącznie przebywał na leczeniu szpitalnym przez niespełna 10 dni, przy czym po samym wypadku pobyt w szpitalu trwał tylko 2 dni, w okresie leczenia był zdolny do samodzielnego wykonywania czynności życiowo-koniecznych, nie wykazał jakiegokolwiek stopnia cierpień psychicznych, jego cierpienia fizyczne z powodu bólu były tego rodzaju, że w czasie hospitalizacji, nie otrzymywał nawet środków przeciwbólowych, jego szanse na przyszłość

związane z wykonywaniem zawodu nie uległy jakimkolwiek pogorszeniu, nie powinien też czuć się bezużyteczny czy bezradny życiowo, nie musi korzystać ze wsparcia innych i samodzielnie radzi z wykonywaniem pracy na dotychczasowym stanowisku, bez konieczności pomocy innych osób, radzi sobie także z wykonywaniem innych czynności życiowych niezwiązanych z wykonywaniem pracy, może realizować swoje pasje i rozwijać zainteresowania, może także utrzymywać kontakty towarzyskie i prowadzić życie jak każdy inny chodząc np. do kina, teatru, czy wyjeżdżać na wycieczki i realizować wiele innych czynności jak każdy człowiek. Mając przy tym na uwadze rodzaj i niewielki rozmiar doznanych obrażeń, a także wysokość jednorazowego odszkodowania, jakie powód otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zdaniem pozwanej przy całokształcie okoliczności niniejszej sprawy i zastosowaniu zasady fakultatywności, domaganie się jakichkolwiek kwot przewyższających otrzymane z ZUS jednorazowe odszkodowanie należy ocenić jako zmierzające do otrzymania dodatkowego ekwiwalentu pieniężnego w celu wzbogacenia (pismo procesowe pozwanej z 19 stycznia 2022 r., k. 332-333v. a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. D. urodzony (...) ukończył (...) Szkołę Zawodową w zawodzie masarza (świadcstwo szkolne z 27 czerwca 1979 r.).

Od dnia 10 czerwca 1998 r. jest zatrudniony w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. (poprzednio (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O.) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku presera w dziale produkcji wyrobów, od listopada 2016 r. na stanowisku operatora maszyn wtryskowych w dziale produkcji wyrobów. Ostatnio jego wynagrodzenie za pracę wynosiło 4.253,76 zł brutto miesięcznie (umowa o pracę z 10 czerwca 1998 r., k. 193 a.s., porozumienie zmieniające warunki umowy o pracę z 27 marca 2017r., k. 175, zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, k. 196 a.s., pismo informujące o przejściu zakładu pracy z 11 kwietnia 2001 r., k. 146 a.s, pismo informujące o przejściu zakładu pracy z 28 października 2005 r., k. 145 a.s., pismo informujące o przejściu zakładu pracy z 19 grudnia 2013 r., k. 144 a.s., zaświadczenie, k. 196 a.s.).

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. zajmuje się produkcją opakowań z tworzyw sztucznych wytwarzanych za pomocą maszyn i urządzeń znajdujących się w halach produkcyjnych (odpis KRS, k. 206-213 a.s., zeznania świadka D. M., k. 252 a.s.).

W (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. znajdują się maszyny takie jak wtryskarka, którą może obsługiwać jedynie pracownik posiadający odpowiednie kwalifikacje, który przeszedł szkolenie na stanowisku pracy. Pracę przy wtryskarce należy rozpoczynać punktualnie, będąc wypoczętym, właściwie ubranym (ubrania robocze, buty robocze, nakrycie głowy, stopery ochronne). Przed przystąpieniem do pracy przy wtryskarce należy wysłuchać instruktażu zawodowego, udzielonego przez swojego bezpośredniego przełożonego na temat zadań w danym dniu i sprawdzić stan techniczny wtryskarki. W przypadku zauważenia jakichkolwiek nieprawidłowości lub zagrożeń zgłosić swoje uwagi swojemu bezpośredniemu przełożonemu celem ich usunięcia, a po upewnieniu się, że zostały one zlikwidowane, przystąpić do obsługi wtryskarki. Zawsze stosować bezpieczne metody pracy, nie stwarzając żadnych zagrożeń dla siebie, współpracowników czy otoczenia. W razie awarii maszyny lub zaniku prądu, wtryskarkę wyłączyć spod napięcia poprzez naciśnięcie wyłącznika awaryjnego. Praca przy tego rodzaju maszynie wymagała zachowania szczególnej ostrożności. Operator maszyny jest zobowiązany do przestrzegania wszystkich wskazówek bezpieczeństwa i ostrzeżeń. Wszystkie przewody, węże gumowe i połączenia gwintowane należy sprawdzać regularnie pod kątem szczelności i rozpoznawalnych zewnętrznie uszkodzeń, należy niezwłocznie usuwać zewnętrzne uszkodzenia. Wytryskujący olej hydrauliczny może doprowadzić do obrażeń i pożarów. Gumowe węże i przewody hydrauliczne muszą być wymieniane regularnie zgodnie z odstępami czasowymi podanymi w instrukcji. Prace przy znajdujących się w instalacji hydraulicznej zbiornikach ciśnieniowych umożliwiających ruchy wypychacza (naprawy, podłączanie) mogą wykonywać jedynie wykwalifikowani specjaliści. Istnieje ryzyko eksplozji takiego zbiornika w przypadku użycia innego gazu niż azotu. Prace przy instalacji hydraulicznej mogą wykonywać jedynie wykwalifikowani hydraulicy. Jeżeli instalacja hydrauliczna przed rozpoczęciem prac nie będzie miała zredukowanego ciśnienia, może dojść do wybuchowego opróżnienia z niebezpieczeństwem szkód rzeczowych i obrażeń (instrukcja obsługi wtryskarki, k. 348 a.s.).

S. D. regularnie odbywał szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy celem wykonywania pracy na stanowisku operatora maszyn wtryskowych (zaświadczenia o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bhp, k. 169-173 a.s., k. 350 a.s., instrukcja obsługi, k. 352 a.s.)

Do podstawowych obowiązków powoda należało wytwarzanie wyrobów zgodnie z kartą technologiczną, sprawdzanie jakości detali porównując ze wzorem produkcyjnym, sprawdzanie ilości detali w opakowaniach zbiorczych, kontrola wydajności produkcyjnych, obsługa maszyn, form i oprzyrządowania, zgłaszanie awarii przełożonemu, sprawdzanie stanu powierzchni form, zapewnianie płynności pracy urządzeń. Powód był odpowiedzialny za kontrolowanie stanu technicznego maszyn i form, utrzymywanie porządku wokół maszyn, sprawdzanie zgodności paramentów procesów z kartami technologicznymi, kontrolowanie poprawności pracy maszyny, urządzeń i narzędzi, o zakłóceniach lub nieprawidłowościach powinien informować przełożonego lub pracownika utrzymania ruchu, po zakończeniu pracy był zobowiązany do właściwego przekazania zmiany zmiennikowi, rozliczenia produkcji (zakres obowiązków, k. 160-166 a.s., opis stanowiska pracy, k. 349-349v. a.s.).

S. D. w dniu 11 maja 2017 r. rozpoczął pracę przy obsłudze wtryskarki W 17 zlokalizowanej na Hali A zakładu produkcyjnego. Około godziny 15:10 usłyszał nietypowy dźwięk wydobywający się z wtryskarki. Kiedy podszedł bliżej aby zidentyfikować źródło nietypowego dźwięku przewód ciśnieniowy doprowadzający sprężone powietrze do maszyny uległ rozerwaniu. Końcówka uszkodzonego przewodu, z dużą siłą uderzyła powoda w gałkę oczną lewego oka (bezsporne, a nadto dowód: zeznania świadka D. M., k. 252 a.s., zeznania S. D., k. 357-360 a.s.).

Zdarzenie z dnia 11 maja 2017 r. zostało uznane przez zespół powypadkowy za wypadek przy pracy. W toku postępowania zespół powypadkowy stwierdził, że przyczyną wypadku było uszkodzenie przewodu ciśnieniowego doprowadzającego sprężone powietrze i zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Po zdarzeniu dokonano przeglądu technicznego maszyny i wymieniono przewody wysokiego ciśnienia (protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 86 – 86v. a.s., zeznania świadka Z. P., k. 252-253 a.s.).

Po opisanym zdarzeniu S. D. został odprowadzony przez kierownika D. M. do specjalisty ds. bhp Z. P., gdzie została mu udzielona pierwsza pomoc i wezwana karetka pogotowia ratunkowego. S. D. został przewieziony karetką pogotowia do szpitala. Po wypadku S. D. został przyjęty w (...) w W., gdzie przebywał w dniach 11 maja – 13 maja 2017r., rozpoznano u niego stan po urazie gałki ocznej i oczodołu po stronie lewej z wylewem krwi do komory przedniej oka lewego, początkową zaćmą. Zalecono mu oszczędzający tryb życia i zakaz wysiłku. Przez rok powód był leczony farmakologicznie. Dostawał krople, nie przechodził zabiegów. Był pod stałą kontrolą okulistki, która mierzyła ciśnienie w oku, które musiało się ustabilizować, jeżeli ciśnienie by wzrosło to powód straciłby wzrok całkowicie. W dniach 6 marca – 12 marca 2018 r. był ponownie hospitalizowany w (...) Publicznym (...) Wydziału Lekarskiego (...) w W. i leczony operacyjnie, wykonano witrektomię z usunięciem podwichniętej soczewki i wszczepieniem soczewki sztucznej. Podawano mu krople i antybiotyki w kroplach (karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 78 i k. 95 a.s., historia choroby, k.60-70 a.s., karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 87-94, k. 100-100v. a.s.).

W okresie poszpitalnym powód był kontrolowany w poradni siatkówkowej (...) w W.. Cierpi na światłowstręt i zdrażnienie oka lewego. W następstwie wypadku i urazu oka lewego z dnia 11 maja 2017r. powód, zgodnie z obowiązującymi przepisami doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. W następstwie urazu i obniżenia ostrości wzroku oka lewego powód stał się osobą praktycznie jednooczną. Zaburzenia funkcjonowania narządu wzroku polegają przede wszystkim na obniżeniu ostrości widzenia oka lewego i zmiany te mają charakter trwałe. Uraz jakiego doznał powód z reguły przebiega z dużymi objawami bólowymi, zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu. Objawy te odczuwane mogą być jednak różnie i trudno obiektywnie i jednoznacznie ocenić jakie nasilenie miały w danym przypadku (w czasie hospitalizacji powód nie otrzymywał leków przeciwbólowych). Powód jest osobą praktycznie jednooczną trwale gdyż poprawa nie nastąpi (trwale zmiany bliznowate w płamce siatkówki). Może pracować w każdym zawodzie i na każdym stanowisku, gdzie nie jest wymagane widzenie obuoczne. Jako osoba praktycznie jednooczna nie może pracować m.in. na wysokości, przy obsłudze maszyn i urządzeń w ruchu. Do stanowisk, gdzie jest wymagane widzenie obuoczne należą m.in. stanowiska związane z obsługą maszyn i urządzeń w ruchu (pilarki, tokarki itp.). Osoba jednoocznie posiada prawidłowego widzenia przestrzennego, może nieprawidłowo

ocenić odległość, usytuowanie przedmiotów, zwłaszcza gdy obiekty poruszają się i zmieniają pozycję. Taka sytuacja jest spotykana w przypadku pracy w urządzeniach i maszynami pracującymi w ruchu np. obrabiarki, piły, wiertarki, gilotyны, prasy itp. Szczególnie niebezpieczna może być obsługa maszyn wyposażonych w ostre czy udarowe elementy pracujące (ostrza, młoty, prasy). Obecnie powód cierpi na stan po usunięciu soczewki w oku lewym i wszczepieniu soczewki sztucznej (tzw. pseudosoczewkowość), trwale poszerzenie źrenicy, częściowe ubytki tęczówki, zmiany degeneracyjne w płamce siatkówki (opinia biegłego z zakresu okulistyki R. S., k. 276-277 a.s., opinia uzupełniająca biegłego z zakresu okulistyki R. S., k. 296 a.s.).

Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego S. D. korzystał także z pomocy psychologa w Gabinetie Psychologicznym P. G. w J.. Zdecydował się na pomoc psychologa za namową żony, która zauważyła, że od czasu wypadku, jest płaczący i nie chce z nią rozmawiać. Powód uczęszczał na terapie indywidualne ukierunkowane na umiejętność poradzenia sobie ze stresem związanym z traumatycznym doświadczeniem – wypadkiem w pracy, w wyniku którego doznał uszczerbku na zdrowiu. Spotkania odbywały się w dniach 2 lipca 2019 r. oraz 6 sierpnia 2019 r., pomiędzy terapiami odbywały się konsultacje. Terapie były prowadzone w nurcie poznawczo – behawioralnym (zaświadczenie z 1 czerwca 2022r., k. 366 a.s., zeznania S. D., k. 357-360 a.s.).

W trakcie leczenia S. D. poniósł łączny koszt zakupu leków 831,17 zł, na który składały się zakupy w aptekach na kwoty: 161,44 zł, 34,20 zł, 68,99 zł, 196,43 zł, 83,90 zł, 286,21 zł. Leki okulistyczne wymienione na kopiach faktur były niezbędne do procesu leczenia powoda (faktura VAT nr (...) z 9 kwietnia 2018 r., k. 14 a.s., faktura VAT nr (...) z 28 marca 2018 r., k. 15 a.s., faktura VAT nr (...) z 12 marca 2018r., k. 16 a.s., faktura VAT nr (...) z 12 marca 2018 r., k. 17 a.s., faktura VAT nr (...) z 27 września 2017 r., k. 18 a.s., faktura VAT nr (...) z 13 czerwca 2017 r., k. 19 a.s., opinia biegłego z zakresu okulistyki R. S., k. 276-277 a.s.).

Orzeczeniem z dnia 9 kwietnia 2019 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił 15 % stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 11 maja 2017 r. Na podstawie orzeczenia organ rentowy w dniu 29 kwietnia 2019 r. wydał decyzję znak: (...), którą przyznał S. D. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy jakiemu uległ w dniu 11 maja 2017 r. w wysokości 15 % stałego uszczerbku na zdrowiu w kwocie 13.755 zł (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 9 kwietnia 2019 r., k. 75 a.s., decyzja ZUS z 29 kwietnia 2019 r., k. 85 a.s.).

S. D. po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni od 11 maja 2017 r. do 8 listopada 2017 r., a następnie przez 12 miesięcy pobierał świadczenie rehabilitacyjne od 9 listopada 2017 r. do 7 maja 2018 r. i od 8 maja 2018 r. do 3 listopada 2018 r. (wniosek o świadczenie rehabilitacyjne z dnia 2 października 2017 r., k. 1 - 3 i k. 25 – 27 tom III a.r., decyzja ZUS z 2 stycznia 2018 r., k. 19 tom III a.r., decyzja ZUS z 11 czerwca 2018 r., k. 33 tom III a.r.).

Po wypadku i przebytych leczeniu oraz okresie rehabilitacji S. D. wrócił do pracy w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na tym samym stanowisku i tych samych maszynach (bezsporne, a nadto: zeznania świadka Z. P., k. 252-253 a.s.).

Bezpośrednio po powrocie do pracy powód nie był sobą i rzadziej rozmawiał z innymi osobami, zamknął się w sobie, z czasem to minęło. Po całym dniu pracy przy wtryskarce powód nadal cierpi na ból oka, łzawienie i światłowstręt. Soczewka drży i pojawia się rozdwojony obraz w lewym oku. Ma ograniczone pole widzenia, musi mocniej się odchyłać, żeby coś zobaczyć. Ogranicza mu to jazdę samochodem, dlatego stara się jej unikać. Nie może zbyt długo patrzeć w górę i unika częstego schylania, ponieważ powoduje to zawrót głowy, kucie w oku i ból głowy. Powód odczuwa dyskomfort w trakcie rozmowy z innymi osobami, wydaje mu się, że widać to wszystko co mu dolega, ponieważ przymruża oko. S. D. wraz z żoną posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 2 ha. Wcześniej uprawiał różne warzywa na sprzedaż, zrezygnował z tego, bo źle się czuł. Obecnie uprawia na sprzedaż jedynie bób na 25 arach, a pozostałe warzywa tylko na własne potrzeby. W czasie wypadku powód remontował i powiększał dom do powierzchni 230 m². Był zmuszony wynająć profesjonalną ekipę remontową do wykończenia rozbudowy domu, także do prac polegających na malowaniu i układaniu podłóg, które wcześniej wykonywał samodzielnie. Przed wypadkiem powód był w domu złotą rączką i wykonywał takie prace jak malowanie domu, układanie paneli, dorabiał także wykonując takie prace

wspólnie z kolegami. Po wypadku z tego zrezygnował, ponieważ czynności te wymagają schylania i patrzenia w górę. Oko często mu łzawi, ma bóle głowy i zawroty głowy (zeznania świadka Z. P., k. 252-253 a.s., zeznania świadka E. D., k. 253 a.s., zeznania S. D., k. 357-360 a.s.).

Orzeczeniem lekarskim z dnia 5 listopada 2018 r. S. D. został uznany za zdolnego wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku operatora maszyn wtryskowych, na jeden rok. Kolejnym orzeczeniem lekarskim z dnia 25 października 2019 r. S. D. został uznany za zdolnego wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku operatora maszyn wtryskowych, na jeden rok. Orzeczeniem lekarskim z dnia 14 stycznia 2021 r. S. D. został uznany za zdolnego wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku operatora maszyn wtryskowych, na jeden rok (orzeczenie lekarskie nr (...), k. 249 a.s., orzeczenie lekarskie nr (...), k. 250 a.s., orzeczenie lekarskie nr (...), k. 289 a.s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całości materiału dowodowego, zgromadzonego w aktach sprawy niniejszej, aktach organu rentowego, a przede wszystkim złożonych do akt dokumentów, którym Sąd dał wiarę, a których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków D. M., Z. P., E. D. i zeznaniach powoda S. D. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu okulistyki.

Wskazane dowody Sąd ocenił jako spójne w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, ponieważ wynikające z nich informacje nie cechują się sprzecznością, która mogłaby skutkować pozbawieniem któregokolwiek z dowodów przymiotu wiarygodności. Ewentualne nieścisłości nie miały zaś charakteru znaczącego dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Poza tym pamiętać należy, że część faktów miała w sprawie charakter co do zasady bezsporny. Przede wszystkim strony nie kwestionowały zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 11 maja 2017 r. jego przebiegu, a także wystąpienia u powoda opisanych w dokumentacji obrażeń. Mając na względzie powołane okoliczności i dokonując szczegółowej analizy zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy dostarczonych przez pozwanego pracodawcę z akt osobowych powoda i w aktach prowadzonych przez organ rentowy, jak również dokumentację medyczną.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków D. M., Z. P., E. D. Sąd ocenił jako wiarygodne, dając im w pełni wiarę, ponieważ były spójne, a ich wiarygodność, w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, nie budziła wątpliwości. Dokonując oceny zeznań świadków, Sąd Okręgowy miał na względzie, że w dużej mierze ich relacje odnośnie okoliczności mających znaczenie w sprawie, znajdują odzwierciedlenie w omówionych, ocenionych jako wiarygodne, dokumentach.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania S. D.. Powód w sposób szczegółowy opisał okoliczności wypadku z dnia 11 maja 2017 r., uciążliwości związane z leczeniem, sposoby radzenia sobie ze skutkami wypadku, ogólny stan zdrowia sprzed i po wypadku oraz zmiany, jakie zaszły w jego życiu zawodowym i osobistym po wypadku. W powyższym zakresie relację zbieżną z tym, co zeznał powód, przedstawili świadkowie Z. P. i E. D.. W części zeznania powoda potwierdza również dokumentacja medyczna oraz opinia wydana przez biegłego sądowego, nie było więc podstaw do ich kwestionowania.

W toku postępowania Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu okulistyki na okoliczność stwierdzenia następstw dla zdrowia S. D. wynikłych z wypadku przy pracy z dnia 11 maja 2017 r. oraz przebiegu i uciążliwości leczenia, rokowań na przyszłość, zasadności korzystania z farmakoterapii, konieczności zmiany trybu życia, a także stopnia uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny. Biegły dokonał wnikliwej analizy i oceny w zakresie tego, co stanowiło przedmiot tezy dowodowej, opierając się na udostępnionej mu dokumentacji i posiadanej wiedzy specjalistycznej. Poza tym wnioski w opinii głównej oraz uzupełniającej zostały zaprezentowane w sposób dostatecznie jednoznaczny i kategoryczny, a także umotywowany. Wprawdzie opinia główna biegłego była przedmiotem zastrzeżeń strony pozwanej, co skutkowało jej uzupełnieniem, jednak w opinii uzupełniającej biegły ustosunkował się do zgłaszanych

przez strony wątpliwości i zarzutów, zdaniem Sądu, wyjaśniając je ostatecznie. Zdaniem Sądu, opinia biegłego, tak w zakresie przedstawionych do oceny zagadnień wchodzących w zakres tezy dowodowej, jak i w odniesieniu do zastrzeżeń zgłaszanych przez stronę pozwaną, została umotywowana w sposób szczegółowy i wyczerpujący, skutkiem czego nie zachodziły wątpliwości wymagające zasięgnięcia opinii innych specjalistów z dziedziny okulistyki. Strony zresztą, po wydaniu ostatecznej opinii uzupełniającej, już o to nie wnioskowały.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu było określenie zasadności roszczenia S. D. o zasądzenie od pozwanej spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zwrot kosztów leczenia.

Strona powodowa wskazała jako podstawę swojego roszczenia art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. wskazując, że powód doznał w dniu 11 maja 2017 r. urazu będącego przyczyną wypadku przy pracy, za który jest odpowiedzialny ruch przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną spółkę w myśl art. 435 k.c.

Roszczenie strony powodowej zostało zakwestionowane przez pozwaną, która twierdziła, że zasądzenie żądanej przez powoda kwoty stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powoda. Pozwana spółka podniosła również zastrzeżenia co do wskazanej przez powoda podstawy roszczenia wskazując, że pracodawca w tym przypadku ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy w myśl art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p., co wymaga stwierdzenia winy pracodawcy.

Z powyższymi twierdzeniami strony pozwanej Sąd nie zgodził się. Zgodnie z treścią art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (gazu, pary, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przepis art. 435 k.c. przewiduje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Jest ona oparta na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład, który przyjmuje odpowiedzialność niezależną od winy oraz od bezprawności jego zachowania. Dotyczy tych przedsiębiorstw, których funkcjonowanie w danym czasie i miejscu jest uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone. Przesłankami odpowiedzialności według tego przepisu są: ruch przedsiębiorstwa, nastąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy tym ruchem a szkodą. Poprzez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 k.c., rozumie się każdą działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Natomiast ustalenie drugiej z przesłanek odpowiedzialności podmiotu na podstawie art. 435 § 1 k.c. odbywa się na podstawie koncepcji związku przyczynowego określonego w art. 361 § 1 k.c. Szkoda musi pozostawać w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, choć nie musi istnieć związek przyczynowy między szkodą a użyciem sił przyrody. Pomiedzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, krzywdą poszkodowanego musi istnieć taka relacja, że doznana przez poszkodowanego krzywda musi być normalnym następstwem ruchu tego przedsiębiorstwa. Nie jest przy tym konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy krzywda, ani też stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00; z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07; z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05; z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00; z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16).

Z dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń wynika, że S. D. w dniu 11 maja 2017 r., w trakcie wykonywania pracy na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., uległ wypadkowi przy pracy. Miało to miejsce podczas wykonywania pracy przy obsłudze wtryskarki W 17 zlokalizowanej na Hali A zakładu produkcyjnego. Wówczas około godziny 15:10 powód usłyszał nietypowy dźwięk wydobywający się z wtryskarki. Kiedy podszedł

bliżej aby zidentyfikować źródło nietypowego dźwięku przewód ciśnieniowy doprowadzający sprężone powietrze do maszyny uległ rozerwaniu. Końcówka uszkodzonego przewodu, z dużą siłą uderzyła powoda w gałkę oczną lewego oka, co skutkowało powstaniem szeregu obrażeń, a w konsekwencji leczenia operacyjnego wykonano u niego witrektomię z usunięciem podwichniętej soczewki i wszczępieniem soczewki sztucznej lewego oka. Ponadto zdiagnozowano zespół stresu pourazowego, które zakwalifikowano jako mające bezpośredni związek ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 11 maja 2017 r.

Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny wynikały z przedstawionych w sprawie dowodów w postaci protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, dokumentacji medycznej z okresu hospitalizacji powoda, historii leczenia i wizyt lekarskich, jak również z opinii biegłego sądowego z zakresu okulistyki.

Pozwana spółka nie zakwestionowała ziszczenia się omówionych wyżej przesłanek do stwierdzenia odpowiedzialności za szkodę wywołaną ruchem przedsiębiorstwa, twierdziła bowiem, że odpowiedzialność pracodawcy powinna być określana na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka. W ocenie Sądu Okręgowego nastąpiło ziszczenie się omówionych wyżej przesłanek do stwierdzenia odpowiedzialności za szkodę wywołaną ruchem przedsiębiorstwa. Pozwana nie kwestionowała bowiem okoliczności zaistnienia wypadku przy pracy. Zdarzenie z dnia 11 maja 2017 r. zostało uznane przez zespół powypadkowy za wypadek przy pracy. W toku postępowania zespół powypadkowy stwierdził, że przyczyną wypadku było uszkodzenie przewodu ciśnieniowego doprowadzającego sprężone powietrze i zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Nie ulega również wątpliwości, że pozwana spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w postaci energii elektrycznej.

Art. 435 k.c. wymaga, aby przedsiębiorstwo lub zakład były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Oznacza to, że zastrzona odpowiedzialność jest związana nie z każdym przedsiębiorstwem lub zakładem, lecz tylko z takim, które jako całość jest napędzane za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw itp.). Użycie sił przyrody jest w dzisiejszych czasach tak powszechne, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek przedsiębiorcy, który by z tych sił nie korzystał. Dlatego też kluczowe jest tutaj badanie, czy działalność wprawiana w ruch siłami przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko uboczna. Jedynie w tym pierwszym wypadku można obarczyć prowadzącego przedsiębiorstwo odpowiedzialnością z art. 435, gdyż tylko wówczas jego aktywność pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla otoczenia będące ratio legis komentowanego przepisu. Do grona takich przedsiębiorstw będą zaliczać się przedsiębiorstwa komunikacyjne oraz zakłady produkcyjne i przedsiębiorstwa budowlane używające maszyn na większą skalę. Z tego grona będą natomiast wyłączone np. biura projektów, kina czy spółdzielnie mieszkaniowe nieprowadzące działalności budowlanej. Szkada, o której mowa w powyższym przepisie musi być spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Ruch ten jest rozumiany szeroko, a więc nie tylko jako działanie urządzeń bezpośrednio napędzanych siłami przyrody, lecz jako ruch całokształtu przedsiębiorstwa. Prowadzący na własny rachunek opisane przedsiębiorstwo lub zakład ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wywołane jego ruchem. Zwolnienie się z tej odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym. Uchylenie odpowiedzialności odszkodowawczej następuje tylko w razie wykazania jednej z trzech następujących okoliczności egzoneracyjnych: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego oraz wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Na zaistnienie którejkolwiek z powyższych okoliczności egzoneracyjnych strona pozwana w toku postępowania nie wskazywała, Sąd również nie dopatrył się ich zaistnienia.

W konsekwencji w ocenie Sądu nie było sporne, że zdarzenie z dnia 11 maja 2017 r. miało miejsce w zakładzie produkcyjnym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (energii elektrycznej), zaś doznana przez powoda szkoda była wynikiem ruchu przedsiębiorstwa (uszkodzenie przewodu ciśnieniowego doprowadzającego sprężone powietrze do wtryskarki). Poza tym nie zostały powołane takie okoliczności, które zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c. mogłyby wyłączyć odpowiedzialność pracodawcy (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności). Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na

odpowiedzialność (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na zasadzie określonej w art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

W pierwszej kolejności Sąd poddał analizie roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanej kwoty 831,17 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie Sądu roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę tego żądania stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Uwzględniając charakter tego roszczenia, przeprowadzone postępowanie dowodowe, wykazało, że żądana przez powoda kwota jest zasadna oraz została wystarczająco udowodniona. Powód na potwierdzenie wysokości poniesionych kosztów leczenia przedstawił faktury VAT opiewające łącznie na kwotę 831,17 zł. Powód dokonał bowiem zakupu w aptekach na kwoty: 161,44 zł, 34,20 zł, 68,99 zł, 196,43 zł, 83,90 zł, 286,21 zł. Leki okulistyczne wymienione na kopiach faktur były niezbędne do procesu leczenia powoda, co potwierdził również biegły sądowy z zakresu okulistyki. Wobec powyższego Sąd ocenił, że kwota ta jest słuszna, co do zasady jak i co do wysokości. To z kolei uzasadniało zasądzenie ww. kwoty i uwzględnienie powództwa w tej części, o czym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku.

Następnie Sąd poddał analizie główne roszczenie powoda o zadośćuczynienie w kwocie 106.245,00 zł. Tytułem wstępu wyjaśnić należy, że art. 444 § 1 k.c., stosowany w sprawach ze stosunku pracy na podstawie art. 300 k.p., stanowi że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W wypadkach przewidzianych w tym przepisie, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą natomiast ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03; z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00; z dnia 3 lutego 2000 r.). W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego, zgodnie z którym celem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę jest wyrównanie wyrządzonej szkody niemajątkowej. Funkcja kompensacyjna jest realizowana wówczas, gdy kwota pieniężna może być traktowana przez samego poszkodowanego jako adekwatna w stosunku do doznanych cierpień. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia ma przywrócić, na ile jest to możliwe, stan istniejący przed zdarzeniem wyrządzającym krzywdę. Swoiście pojmowana funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia różni się w sposób zasadniczy od kompensacji szkody majątkowej dokonywanej za pomocą odszkodowania. Odszkodowanie, jeśli odpowiada rozmiarom wyrządzonej szkody, może bowiem w pełni przywrócić stan poprzedni. Natomiast w przypadku zadośćuczynienia kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego – przywrócona zostaje pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 października 2015 r., V CSK 730/14, LEX nr 1844095; z 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16; z 27 listopada 2018 r., I PK 169/17 oraz z 27 listopada 2018 r., I PK 208/17).

Przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, że o wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności

sprawy. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza zatem sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu; jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, które mogą mieć znaczenie w danym przypadku. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego i konkretną krzywdą. Dlatego nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest ustalenie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę. Orzecznictwo z jednej strony wymaga więc uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, z drugiej zaś – indywidualnego podejścia do każdego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04; z 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, wynikają z bogatego orzecznictwa. Są nimi na przykład: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo u dziecka lub młodej osoby); rodzaj i rozmiar doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia; stopień i rodzaj cierpienia fizycznych i psychicznych; intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień; nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (trwałe kalectwo, oszpeccenie) i konsekwencje z tym związane w sferze życia osobistego i społecznego; skutki uszczerbku zdrowia na przyszłość (utrata możliwości wykonywania wybranego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, kontaktów towarzyskich, możliwości chodzenia do kina lub teatru, wyjazdu na wycieczki itp.); poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała; konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym osób najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego; pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym (por. np. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98; z 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06; z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/06; z 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07; z 17 września 2010 r., II CSK 94/10; z 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12; z 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13; z 26 marca 2015 r., V CSK 317/14; z 9 września 2015 r., IV CSK 624/14; z 17 listopada 2016 r., IV CSK 15/16; z 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16; z 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16; z 7 grudnia 2017 r., I PK 337/16; z 27 listopada 2018 r., I PK 168/17).

Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanym krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47). Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 Nr 2, poz. 20).

W orzecznictwie uznaje się przy tym, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”, zarazem jednak wysokość tego świadczenia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ostatnich latach Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał jednak, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał równocześnie uwagę, że nie można akceptować stosowania jakiegoś taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może zatem prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Kompensacja wynikająca z zadośćuczynienia nie może jednak powodować wzbogacenia poszkodowanego, przy czym nie może być jedynie symboliczna, nieodpowiednia (zbyt niska) w stosunku do rozmiaru doznanego krzywdy, ponieważ zasądzone świadczenie nie spełniałoby wówczas w sposób prawidłowy przypisanej mu roli i prowadziło do deprecjonowania znaczenia doniosłego dobra osobistego jakim jest zdrowie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30

stycznia 2004 r., I CK 131/03; z 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02; z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05; z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05; z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07).

Oceniając zasadność roszczenia powoda o zadośćuczynienie, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył powołane przez stronę powodową okoliczności, które zgodnie z jej stanowiskiem miały uzasadniać wysokość żądanej od strony pozwanej kwoty. Powód wyjaśniał, że wskazując kwotę zadośćuczynienia uwzględnił doznane krzywdy, związane z odniesionymi wskutek wypadku obrażeniami i urazami, w tym w szczególności urazem gałki ocznej oraz urazem psychicznym. Powód upatrywał krzywdy również w konieczności całkowitej zmiany trybu życia – rezygnacji z prac domowych, prac remontowych, prowadzenia samochodu, uprawy warzyw na sprzedaż.

Z ustaleń poczynionych w przedmiotowej sprawie wynika, że wskutek wypadku z dnia 11 maja 2017 r. S. D. doznał obrażeń lewego oka i stał się osobą praktycznie jednooczną. Biegły sądowy okulista oszacował uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z wskazanych obrażeń na poziomie 30%. W związku z wypadkiem powód wymagał hospitalizacji w dniach 11 maja – 13 maja 2017 r., następnie przez rok powód był leczony farmakologicznie. Był pod stałą kontrolą okulistki, która mierzyła ciśnienie w oku, które musiało się ustabilizować, jeżeli ciśnienie by wzrosło to powód straciłby wzrok całkowicie. Druga hospitalizacja miała miejsce w dniach 6 marca – 12 marca 2018 r., wówczas przeprowadzono leczenie operacyjne, wykonano witrektomię z usunięciem podwichniętej soczewki i wszczepieniem soczewki sztucznej. Zaburzenie funkcjonowania narządu wzroku polegało przede wszystkim na obniżeniu ostrości widzenia oka lewego, zmiany te mają charakter trwałe. Biegły okulista podkreślił, że uraz jakiego doznał powód z reguły przebiega z dużymi objawami bólowymi, zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu. Objawy te odczuwane mogą być jednak różnie i trudno obiektywnie i jednoznacznie ocenić jakie nasilenie miały w danym przypadku (w czasie hospitalizacji powód nie otrzymywał leków przeciwbólowych). Powód jest osobą praktycznie jednooczną trwale gdyż poprawa nie nastąpi (trwale zmiany bliznowate w plamce siatkówki). Może pracować w każdym zawodzie i na każdym stanowisku, gdzie nie jest wymagane widzenie obuoczne. Jako osoba praktycznie jednooczna nie może pracować m.in. na wysokości, przy obsłudze maszyn i urządzeń w ruchu. Do stanowisk, gdzie jest wymagane widzenie obuoczne należą m.in. stanowiska związane z obsługą maszyn i urządzeń w ruchu (pilarki, tokarki itp.). Osoba jednooczna nie posiada prawidłowego widzenia przestrzennego, może nieprawidłowo ocenić odległości, usytuowania przedmiotów, zwłaszcza gdy obiekty poruszając się zmieniają pozycję. Taka sytuacja jest spotykana w przypadku pracy w urządzeniach i maszynach pracujących w ruchu np. obrabiarki, piły, wiertarki, gilotyny, prasy itp. Szczególnie niebezpieczna może być obsługa maszyn wyposażonych w ostre czy udarowe elementy pracujące (ostrza, młoty, prasy). Obecnie powód cierpi na stan po usunięciu soczewki w oku lewym i wszczepieniu soczewki sztucznej (tzw. pseudosoczewkowość), trwale poszerzenie źrenicy, częściowe ubytki tęczówki, zmiany degeneracyjne w plamce siatkówki. Ponadto z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego S. D. korzystał także z pomocy psychologa. Uczęszczał na terapie indywidualne ukierunkowane na umiejętność poradzenia sobie ze stresem związanym z traumatycznym doświadczeniem – wypadkiem w pracy, w wyniku którego doznał uszczerbku na zdrowiu. S. D. po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 182 dni od 11 maja 2017 r. do 8 listopada 2017 r., a następnie przez 12 miesięcy pobierał świadczenie rehabilitacyjne od 9 listopada 2017 r. do 7 maja 2018 r. i od 8 maja 2018 r. do 3 listopada 2018 r.

Oceniając krzywdę powoda we wskazanym zakresie i ustalając kwotę należnego mu zadośćuczynienia, Sąd nie miał wątpliwości, że powód doznał obrażeń, które były dla niego bolesne, w szczególności w początkowej fazie po wypadku. Okoliczność, że powód w trakcie pobytu w szpitalu nie otrzymywał leków przeciwbólowych, nie oznacza, że nie cierpiał na ból oka. W ocenie Sądu powód nie skarżył się na ból, co wynika z tego że jest osobą wytrzymałą oraz zamkniętą w sobie, potwierdziły to przede wszystkim zeznania E. D.. Sąd miał w tym zakresie na uwadze wnioski wynikające z opinii biegłego okulisty, którego zdaniem uraz jakiego doznał powód z reguły przebiega z dużymi objawami bólowymi, zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu, dlatego Sąd uznał, że mimo że powód się na to nie skarżył i nie otrzymywał leków przeciwbólowych, to ból ten z całą pewnością występował. Ponadto z uwagi na charakter obrażeń, S. D. wymagał intensywnego leczenia farmakologicznego, a następnie po ustabilizowaniu ciśnienia w oku kolejnej hospitalizacji oraz

leczenia operacyjnego. Dopiero po przebytych leczeniu operacyjnym i po okresie rehabilitacji powód mógł stopniowo wracać do aktywności zawodowej.

Oceniając rozmiary krzywdy powoda należy również pamiętać, że z punktu widzenia okulistycznego uraz powoda jest długotrwały i nieodwracalny, ponieważ powód stał się osobą praktycznie jednooczną. W skutek tego oraz dolegliwości jakie się u niego utrzymują w postaci bólu oka, łzawienie, światłowstręt, zawroty głowy. Przed wypadkiem był osobą całkowicie samodzielny, korzystał z jazdy samochodem. Po wypadku powód był zmuszony ograniczyć do minimum jazdę samochodem i stara się jej unikać. Jest to okoliczność bez wątpienia wpływająca na jego codzienne funkcjonowanie, ponieważ dotychczas był w tym zakresie osobą w pełni aktywną. Ponadto powód nie może zbyt długo patrzeć w górę i unika częstego schylania, ponieważ powoduje to zawroty głowy, kucie w oku i ból głowy. S. D. wraz z żoną posiada gospodarstwo rolne 2 ha. Wcześniej uprawiał różne warzywa na sprzedaż, zrezygnował z tego i obecnie uprawia na sprzedaż jedynie bób na 25 arach, a pozostałe warzywa tylko na własne potrzeby. W czasie wypadku powód remontował i powiększał dom do powierzchni 230 m². Był zmuszony wynająć profesjonalną ekipę remontową do wykończenia rozbudowy domu, także do prac polegających na malowaniu i układaniu podłóg, które wcześniej wykonywał samodzielnie. Przed wypadkiem powód był w domu złotą rączką i wykonywał takie prace jak malowanie domu, układanie paneli, dorabiał także wykonując takie prace wspólnie z kolegami. Po wypadku nie może już wykonywać tych czynności, ponieważ czynności te wymagają schylania i patrzenia w górę co powoduje ból głowy, oczu i zawroty głowy. Niewątpliwie powód wskutek obrażeń, których doznał w trakcie wypadku przy pracy został pozbawiony możliwości czerpania dodatkowych dochodów do budżetu rodziny, które wcześniej uzyskiwał i nadal mógłby te dochody czerpać z uprawy warzyw na sprzedaż, czy też z wykonywania prac remontowych. Nie jest osobą która swobodnie podejmie się prac domowych, remontowych, uprawy warzyw i nie będzie swobodnie prowadził samochodu.

W ocenie Sądu, dla oceny rozmiarów krzywdy S. D. ujmowanej jako bezpośrednie skutki odczuwane w zakresie stanu zdrowia, znaczenie mają także następstwa wypadku w sferze psychicznej, a więc występujący u powoda zespół stresu pourazowego. W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów nie ma przy tym wątpliwości, że zespół stresu pourazowego ma bezpośredni związek ze stresem, jakiego powód doznał w trakcie wypadku dniu 11 maja 2017 r. Powód po wypadku zamknął się w sobie, nie chciał rozmawiać z żoną na temat wypadku i swojego samopoczucia, po powrocie do pracy był również wycofany, co zaobserwował specjalista ds. bhp Z. P.. Dopiero po namowach żony E. D. powód uznał, że konieczna jest pomoc psychologa i z niej skorzystał. W kontekście powyższego, oceniając rozmiar krzywdy powoda, zdaniem Sądu, nie można pomijać również sygnalizowanej kwestii nastawienia powoda zarówno do faktu występowania u niego problemów psychicznych, jak i konieczności podjęcia stosownej reakcji na ten problem i udania się na terapię.

Dla oceny rozmiarów krzywdy, o której mowa, bardzo istotne jest to, że następstwa i objawy urazu oka w dalszym ciągu utrzymują się. Mimo upływu znacznego czasu od wypadku, powód nadal jest osobą jednooczną. Nie odzyska sprawności widzenia w lewym oku.

Mimo uwzględnienia omówionych okoliczności, Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej w zakresie konieczności zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia w wysokości 106.245,00 zł. Wpływ na to miało kilka okoliczności. Po pierwsze, nie deprecjonując ujemnych przeżyć jakich powód doświadczył w związku z wypadkiem przy pracy, należy podkreślić, że mimo powstałych w jego wyniku obrażeń i urazów, powód co do zasady zachował stosunkowo wysoki zakres funkcjonowania na płaszczyźnie społecznej, rodzinnej i zawodowej. Nie można pominąć, że sama hospitalizacja powoda po wypadku nie była długotrwała, powód dość szybko mógł powrócić do domu i w warunkach domowych kontynuować leczenie, a po kolejnej hospitalizacji i operacji oraz rehabilitacji był w stanie funkcjonować w stopniu pozwalającym na powrót do pracy. Tym samym mógł realizować również inne czynności życia codziennego, jak choćby załatwiać sprawy osobiste (robienie zakupów, sprawy urzędowe), korzystać z rozrywek, czy przejawiać częściową aktywność fizyczną (np. chodzić na spacer). W tym aspekcie, w ocenie Sądu, nie można pomijać również faktu, że od czasu wypadku oraz zakończenia procesu leczenia urazu oka upłynęło dużo czasu i powód wraz z jego upływem zaadaptował się do dotychczasowych dolegliwości oraz skutków, jakie doznane przez niego obrażenia

wywołują w jego codziennym funkcjonowaniu. Wymaga również podkreślenia, że obrażenia fizyczne jakich powód doznał wskutek wypadku nie wpłynęły na konieczność zmiany pracy czy wykonywanych w pracy czynności. Powód mimo, że jest osobą jednooczną, nadal może wykonywać pracę na dotychczasowym stanowisku i z analizy akt sprawy wynika, że ją nadal wykonuje. Wobec tego należy uznać, że nadal osiąga dochody z tytułu pracy zawodowej na takim samym poziomie, jak wcześniej przed wypadkiem. Sąd oczywiście nie pominął tego, że wskutek wypadku przy pracy powód nie jest już w stanie generować dodatkowych dochodów do budżetu rodziny, które uzyskiwał wcześniej poprzez uprawę warzyw na sprzedaż, czy też wykonując różne prace remontowe i w ten sposób dorabiając. Jednak wracając do omówienia okoliczności wpływających na zachowanie dotychczasowych możliwości i aktywności w różnych sferach życia zawodowego i prywatnego Sąd miał na uwadze, że powód nadal może bez problemu uczestniczyć w życiu rodzinnym, a także aktywnościach w czasie wolnym, ponieważ uraz oka nie ogranicza go w sferze życia prywatnego i rozrywkowego. Uraz oka nie wymaga już kontynuacji leczenia w takim stopniu jak dotychczas, ponieważ objawy urazu zmniejszyły się, łzawienie oka oraz występujące bóle i zawroty głowy nie muszą, ale mogą występować w okresie wzmożonej aktywności, mogą wymagać użycia kropli do oczu lub środków przeciwbólowych.

Aktualny stan narządu wzroku powoda, z uwzględnieniem omówionych ograniczeń i dolegliwości, jakie pozostały, zdaniem Sądu, należy oceniać więc jako pewną uciążliwość w codziennym funkcjonowaniu, ale nie jako dysfunkcję.

Poza tym, uwzględniając upływ czasu od wypadku i efekty operacji bez dalszych komplikacji, można przyjąć, że do wskazanych uciążliwości powód w zadowalającym stopniu się zaadaptował, jak również do wynikających z nich zmian w trybie życia. Natomiast jeśli chodzi o stan psychiczny, trudno ocenić postęp leczenia. Powód odbył tylko dwa spotkania indywidualne i może okazać się, że istnieje konieczność dalszej terapii, ponieważ powód jest osobą skrytą i zamkniętą w sobie, czasami nie chce rozmawiać nawet z żoną. Dlatego też rozpoczął terapię dopiero rok po wypadku i nic nie wskazuje na to aby ją zakończył, bądź nie miał zamiaru do tego wrócić. Wobec tego zdaniem Sądu jeżeli chodzi o sferę psychiczną trudno jest ocenić oddziaływanie skutków wypadku na przyszłość i konieczność zasięgnięcia dalszej pomocy psychologa i kontynuacji terapii. Nie można przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, że mimo istniejących problemów psychicznych, istniejącej dysfunkcji wzroku powód nadal kontynuuje zatrudnienie w pozwanej spółce. Aktualnie u powoda brak również istotnych przeciwwskazań do podejmowania umiarkowanej aktywności fizycznej czy rozrywkowej, a stan ten - zdaniem Sądu - istnieje co najmniej od zakończenia procesu leczenia i rehabilitacji. Zachował więc możliwość zarobkowania, oczywiście w ograniczonym zakresie, ta okoliczność nie może jednak pozostać niezauważona. Wreszcie za przyznaniem powodowi niższej kwoty zadośćuczynienia niż przez niego żądana, przemawiał fakt otrzymania z ZUS jednorazowego odszkodowania w związku z uszczerbkiem na zdrowiu w kwocie 13.755 zł wynoszącej 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd oczywiście nie pominął tego, że procent trwałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z ustaleniami biegłego sądowego okulisty w rzeczywistości wynosi 30 %, a nie jak ustalił organ rentowy 15%. Ustalając kwotę należnego zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności występujących w sprawie, a mianowicie: skutki wypadku w sferze fizycznej jak i psychicznej, długotrwały proces leczenia powoda, skutki emocjonalne wypadku, niezdolność powoda do wykonywania dotychczasowych prac domowych, remontowych, uprawy warzyw, prowadzenia samochodu. Sąd uwzględnił również otrzymanie przez powoda jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego też Sąd uznał, że należy powodowi przyznać kwotę zbliżoną do połowy żądanej przez niego kwoty, aby zadośćuczynienie za krzywdę spełniło swoją kompensacyjną funkcję i było rzeczywiście odczuwalne dla powoda, a nie jedynie symboliczne.

Podsumowując zaprezentowane rozważania, Sąd uwzględnił powództwo S. D. o zadośćuczynienie do kwoty 50.000 zł uznając tę kwotę jako adekwatną do ustalonego rozmiaru krzywy doznanej przez powoda wskutek wypadku przy pracy, jaki miał miejsce w dniu 11 maja 2017 r. Z powyższych względów Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził powyższą kwotę od pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., jako podmiotu ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 50.000 zł podlegało oddaleniu w punkcie 3 wyroku.

Uznając żądanie powoda o zadośćuczynienie za częściowo zasadne, Sąd analizował, od jakiej daty powinny być liczone odsetki za opóźnienie w jego zapłacie. Niewątpliwie, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Taka konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010r., III CSK 308/09). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa i jak sygnalizowano we wcześniejszych rozważaniach, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko co do zasady, ale również, co do wysokości. Stąd też w orzecznictwie przyjmuje się słuszność stanowiska, że specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Tym samym prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia – a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego – był znany już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 sierpnia 2013 r., I ACa 430/13).

W rozpatrywanej sprawie powód, jako datę początkową, od której powinny być naliczone odsetki od kwoty 26.000 zł, wskazał 16 listopada 2018 r. tj. dzień następujący po dniu, w którym pracodawca wydał decyzję odmowną w zakresie spełnienia świadczenia w kwocie 100.000 zł, określonego w skierowanym do (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. piśmie za pośrednictwem (...) S.A. Uwzględnienie tak sformułowanego roszczenia powoda o odsetki, w kontekście przywołanych poglądów orzecznictwa, wymagałoby zatem ustalenia, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, w tym w szczególności rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy. Tymczasem do ustalenia wszystkich okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzonego powodowi zadośćuczynienia doszło dopiero w toku niniejszego postępowania. W tym kontekście znaczenie miało przede wszystkim ustalenie okoliczności związanych z występowaniem u powoda urazów narządu wzroku, rokowania na przyszłość oraz ujawnionego urazu psychicznego, które - choć zgodnie ze stanowiskiem biegłych sądowych istniały od czasu wypadku – to ostatecznie zostały zdiagnozowane dopiero podczas kontynuacji leczenia okulistycznego – operacji oraz rehabilitacji, a także podczas pierwszej wizyty powoda w poradni zdrowia psychicznego w lipcu 2019 roku. Mając więc na względzie ujawnione już przed wytoczeniem powództwa oraz te ujawnione w toku postępowania okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda, orzekając o odsetkach, Sąd ostatecznie przyjął jako datę początkową ich naliczania w zakresie żądanej kwoty 26.000 zł dzień następujący po dniu doręczenia pozwu stronie pozwanej, tj. 13 grudnia 2019 r., a w zakresie kwoty 24.000 zł od 23 października 2012 r., tj. dzień kolejny po dniu, w którym nastąpiło doręczenie pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo ponad żądaną początkowo kwotę 26.000 zł, co miało miejsce w dniu 22 października 2021 r.

W punkcie 4 wyroku, Sąd nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 780,27 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa stanowiącą wynagrodzenie biegłego sądowego z zakresu okulistyki oraz kwotę 2.500 zł tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu. Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2022r., poz. 1125) w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi

wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. W przedmiotowej sprawie Sąd nie dopatrył się istnienia szczególnie uzasadnionych okoliczności, które mimo częściowego przegrania procesu przez powoda, uzasadniałyby obciążenie go wydatkami. W oparciu o cytowany przepis, stosując art. 113 ust. 1 u.k.s.c., Sąd obciążył wydatkami pozwaną, która co do zasady przegrała proces.

Uwzględniając powyższe okoliczności oraz zakres, w jakim każda ze stron częściowo wygrała, a częściowo przegrała proces, Sąd w punkcie 5 wyroku zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w myśl art. 100 k.p.c.

SSO Renata Gąsior